



# ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XVIII Nr 10 (261) Kończyce Wielkie GRUDZIEŃ 2018  
<http://parafia.konczycewielkie.pl> [aniolkonczycki@interia.pl](mailto:aniolkonczycki@interia.pl)



# RORATY

Msze św. roratnie  
od poniedziałku do piątku o godz. 17.00  
w sobotę o godz. 8.00



Zapraszamy dzieci z lampionami, a także młodzież i dorosłych



*ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI – Msza św. w intencji Ojczyzny*



*PIELGRZYMKA DO MEDJUGORIE*



*Apostolstwo na Czarnym Łądzie – TANZANIA*





# Adwentowe oczekiwanie

Kościół daje nam kolejny Adwent. Który to już mój Adwent? Pierwszy trwał, zanim narodził się Jezus, czyli całe wieki od stworzenia świata. Pojawiały się zapowiedzi proroków i były długie czekania przez pokolenia. Właściwie Adwent trwa nieprzerwanie, bo jest to nie tylko czekanie na Boże Narodzenie, ale również na ostateczne przyjście Jezusa w dniu sądu ostatecznego. Życie każdego z nas jest Adwentem, w którym przygotowujemy się na wielkie spotkanie z Jezusem. Jakie ono będzie to zależy wyłącznie od nas „Czuwajcie w każdej chwili, modląc się o to, abyście byli zdolni wyjść cało z tego wszystkiego, co ma nastąpić i stanąć przed Synem Człowieczym.”

## Czemu nie mówisz nic

Maryjo

Czemu nie mówisz nic  
I smutna jest Twoja twarz  
Czy słowo Gabriela Tve Serce rozdziela  
Czy koniec nowiny już znasz

Lilijo

Panno słodsza niż kwiat  
O Sercu czystym jak łąka  
Jak miną godziny ostatnie Dzieciny  
Matczyna już wie dusza Twa

Nie płacz, Panienko, to jeszcze nie czas,  
On umrze, lecz będzie znów żyć  
My Ciebie pocieszać będziemy, Ty nas,  
Pod płaszczem swym dasz nam się skryć  
Nie płacz, Panienko, uśmiechnij się znów,  
Poczęcia cud zdarzył się dziś,  
Bo Dziecię mieć będziesz piękniejsze od snów,  
Za Którym zapragnie świat iść  
Nie płacz, Panienko, nie teraz, nie już,  
Przeminie i smutek i ból,  
On będzie Pasterzem, Lekarzem od Dusz,  
Nasz Zbawca, nasz Jezus, nasz Król

Królowo

Z oczu Twych płyną łzy,  
Nim zaczniesz suknie Mu szyć,  
Nim w Rączkę dasz chleba, gdy jeszcze nie trzeba,  
Choć wiesz, że już tak musi być

Mateńko

Najjaśniejsza wśród gwiazd  
Modlitwy nasze dziś słysz  
Pójdziemy z Nim potem jak Ty na Golgotę  
Bo Tyś wierna jest aż po Krzyż

Justyna Cyrzyk



Święty Papież Jan Paweł II tak mówił o czuwaniu: „Co to znaczy czuwać? To znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawiać, przewyciężając je w sobie. To taka bardzo podstawowa sprawa...”

Przed nami cztery tygodnie Adwentu. Cztery świece na Adwentowym Wieńcu będą odliczały czas jaki pozostał do Bożego Narodzenia. Nie wolno nam zmarnować ani jednego dnia. Szkoda byłoby, żeby te cztery tygodnie Adwentu znowu utonęły w przedświątecznej szamotaninie i gorączkowych przygotowaniach. Nadajmy tym przygotowaniom głębszy sens. Miejmy czas dla Boga przychodząc na Msze Roratnie, przygotowując spowiedź przedświąteczną, czyniąc postanowienia. Bóg daje nam Kolejną szansę. A póki żyjemy, nigdy nie jest za późno na pojednanie, na przebaczenie, na dobro, które zawsze do nas powraca. „Czuwajcie więc, bo nie wiecie w którym dniu Pan do was przyjdzie.”

W Adwencie mamy nastawić budzik sumienia, i to już na początku tego okresu, by nie przegapić wymarszu do Boga, który będzie na nas czekać w Betlejem. Gdybyśmy zlekceważyli tę duchową przygodę, nie byłoby radosnych i błogosławionych Świąt, których sobie szczerze życzymy.

Ks. Proboszcz

# Błogosławieństwa

Jak już kiedyś pisałem – co roku, we Wielki Czwartek, w katedrze w godzinach przedpołudniowych biskup dokonuje obrzędu błogosławieństwa olejów – katechumenów i chorych oraz konsekracji oleju Krzyżma Świętego. Ten ostatni ma bardzo wielkie znaczenie w życiu liturgicznym Kościoła, gdyż używa się go do namaszczenia w obrzędzie chrztu, bierzmowania i święceń. Olejem Krzyżma



namaszcza biskup ołtarz oraz ściany konsekrowanych świątyni. Konsekrowana świątynia, budowla wzniesiona rękami ludzi zyskuje od tej chwili nowe, nadprzyrodzone znaczenie, staje się domem modlitwy i mieszkaniem Trójcy Świętej. Pamiątkę konsekracji kościoła obchodzi się będzie co roku jako uroczystość.

Posiadamy w domu, korzystamy z nich – rzeczy pobłogosławione – częściej używamy słowa – poświęcone. Pobłogosławienia dokonuje biskup, kapłan lub diakon na prośbę osoby lub kilku osób. Nie tylko przedmioty się błogosławi, także miejsca, obiekty, budowle no i oczywiście osoby. Błogosławieństwo zawsze zawiera prośbę: „Pobłogosław Boże...” i kończy się znakiem krzyża oraz pokropieniem wodą święconą. Biskup błogosławi w seminarium kleryków ustanawiając ich lektorami, a później akolitami. Kapłan błogosławi pątników wyruszających z pielgrzymką.

Ludzie zwracają się z prośbą do kapłana o poświęcenie: mieszkań, szkół, szpitali, obiektów sportowych, gmachów użyteczności publicznej, a także pomników czy tablic pamiątkowych itp. Są ludzie, którzy z pogardą odnoszą się do takich obrzędów mówiąc: „Czy wszystko musi być poświęcone?” Można odpowiedzieć: „Nie musi, ale skoro życzy sobie tego część ludzi, to co w tym złego? Przecież ten most, na którym była modlitwa błogosławieństwa, czy szkoła, szpital nie straciły nic na wartości! Przecież z tych obiektów korzystać będą ludzie i im będą one służyć, a zawsze będzie to część wierząca społeczeństwa!” Przy pomnikach, tablicach upamiętniających wydarzenia i ludzi przystawać będą przechodzący. Część z nich na pewno skupi się na modlitwie.

Już blisko 10 lat minęło, kiedy w naszym miesięczniku „Anioł Kończycki” na podobny temat pisała śp. p. Irena, którą wciąż wspominamy jako Kobieta bez reszty oddaną parafii. Jej artykuł nosił tytuł „Dlaczego w Polsce wszystko się święci?” (AK, nr 4/2009). Takie pytanie zadał księdzu – jak pisała p. Irena – pewien młody człowiek, który był świadkiem poświęcenia nowego sklepu. Mówił do księdza: „Sklep będzie otwarty również w niedzielę i będzie w nim można kupić również alkohol. Po co w Polsce święci się prawie wszystko? - sklepy, stacje benzynowe, drogi, mosty, boiska (...), skoro mało kto przejmuje się potem zachowaniem zasad etyki chrześcijańskiej? Czy nie lepiej ograniczyć te święcenia, tylko do rzeczy sakralnych (...)?” Dalej p. Irena relacjonowała odpowiedź księdza, której fragmenty pragnę zacytować.

„Każdą rzecz, którą wykonuje człowiek można w sposób zewnętrzny i uroczysty oddać Panu Bogu (...) To piękny

znak, że cała rzeczywistość, również ta świecka, oddawana jest na chwałę Boga. Dobrze, jeśli dyrektor szkoły chce poświęcić klasy szkolne, aby jeszcze wyraźniej zaprosić Boga do całego trudnego zadania wychowania dzieci; dobrze, kiedy lekarze proszą o poświęcenie sal szpitalnych, bo dają świadectwo, że bez Boskiego Uzdrawiciela często są bezradni w swym medycznym fachu. Dobrze jest poświęcić nowy dom, mieszkanie, samochód, bo jest to wyraz naszej wiary i zaproszenie Boga do codzienności, w której On naprawdę chce być (...) Warto jednak pamiętać, że takie poświęcenia nie są sakramentami. Nazywa się je czasami sakramentaliami i tym się różnią od sakramentów, że ich skuteczność zależy od wiary i świętości osób, które w tych poświęceniach uczestniczą (...) Poświęcenie domu nie gwarantuje, że zawsze będzie panowała w nim zgoda, jeśli jego mieszkańcy nie chcą być ludźmi pojednania i przebaczenia.”

Prosimy też kapłanów o poświęcenie osobistych, drobnych rzeczy: figurki, obrazy, różańce, medaliki, modlitewniki. Ich pobłogosławienie jest uznaniem upraszania łaski Bożej dla tych, którzy będą z tymi przedmiotami obcować. Kontrowersję wywołuje czasem poświęcenie zwierząt domowych, ale i w tym wypadku przecież upraszamy Boga o pożytek dla ludzi, jaki mogą z nich mieć.

Przyglądając się przebiegowi Roku Liturgicznego jesteśmy świadkami licznych błogosławieństw. W święto św. Szczepana święci się owies, nazajutrz – wino, 6 stycznia – krede, Matki Bożej Gromnicznej – świece, Popielec – popiół do posypania głów, chleb św. Agaty, w Niedzielę Palmową – palmy, za tydzień – pokarmy wielkanocne, 15 sierpnia – zioła i kwiaty, a 8 września – ziarno na zasiew. Ponadto święci się lekarstwa dla chorych jak też tornistry dla uczniów kl. 1.

Jak widzimy, sakramentalia, bo o nich tu była mowa, są olbrzymim, cennym skarbem Kościoła. Katechizm głosi „Święta Matka Kościół ustanowił sakramentalia. Są to znaki święte, które z pewnym podobieństwem do sakramentów oznaczają skutki, przede wszystkim duchowe, a osiągają je przez modlitwę Kościoła. Przygotowują one ludzi do przyjęcia głównego skutku sakramentów i uświęcają różne okoliczności życia.

Sakramentalia swoją skutecznością nie dorównują sakramentom i do zbawienia konieczne nie są. Na pewno nie jest niczym złym, jeśli nad łóżkiem powiesimy obrazek niepoświęcony i modlimy się pod nim szczerze. Nie modlimy się przecież do obrazka, a nawiązujemy rozmowę z Tym, którego on przedstawia.

Józef

Adwent jest czasem radosnego oczekiwania na przyjście Zbawiciela. W sposób szczególnie to oczekiwanie wyraża się podczas mszy roratnich, kiedy mroki kościoła rozświetlają tylko delikatne światła lampionów.



## CZEKANIE

*„Józef z Egiptu mądrość miał/Abraham gadał z Bogiem/Mojżesz robił, co Bóg chciał/Gedeon walczył z wrogiem/Jak to jest możliwe powiedz/I z Duchem Twoim/I z Duchem Twoim/To wszystko jest możliwe”* - zaśpiewa już na pierwszych Roratach Magda Anioł. To pierwsza zwrotka piosenki przygotowanej na tegoroczne msze roratnie opowiadająca o tym, jak Duch Święty kieruje losami Kościoła. Tym razem tematem przewodnim Rorat będzie trzecia Osoba Trójcy Świętej.

### ŚWIATŁO

Roraty należą do najstarszych i najbardziej lubianych nabożeństw ku czci Matki Bożej. Maryja Panna od wieków uznawana jest bowiem za wzór oczekiwania na przyjście Zbawiciela. Zwyczaj odprawiania Rorat przyniosła do Polski św. Kinga, żona księcia krakowskiego Bolesława Wstydlwego. Od średniowiecza znana była na polskim dworze tradycja polegająca na tym, że w pierwszą niedzielę Adwentu, przed rozpoczęciem mszy, przychodził do ołtarza król wraz z przedstawicielami poszczególnych stanów, każdy z nich trzymał zapaloną świecę, którą ustawiał na ołtarzu ze słowami „Jestem gotowy na sąd Boży”. Pochodzące z XIII wieku zapiski mówią rzeszach wiernych, które ze słowami modlitwy Izajasza „Rorate coeli desuper” na ustach gromadziły się w katedrze wawelskiej. Warto dodać, że taka Msza Rorate odbywała się przed wschodem słońca dla oddania czci Maryi, prawdziwej Jutrzenki, która zajaśniała przed przyjściem Chrystusa. Z czasem w Europie Zachodniej przyjął się zwyczaj odprawiania Rorat przez dziewięć dni przed Bożym Narodzeniem, a w niektórych krajach – w tym w Polsce – rozciągnięto tę tradycję na cały Adwent.

Dziś w stronę ołtarza podążają dzieci z zapalonymi lampionami, które palą się podczas pierwszej części mszy aż do śpiewu „Chwała na wysokości Bogu”. Światło symbolizuje Chrystusa, który już wkrótce pojawi się między nami jako „prawdziwa światłość”. Lampiony można też odnieść do przypowieści o roztropnych pannach oczekujących na przyjście Oblubieńca.

### DARY I OWOCE

Adwent rozpocznie nowy rok liturgiczny i potrwa w tym roku od 2 do 24 grudnia, a pierwsze Roraty odbędą się już w poniedziałek, 3 grudnia. Księża starają się, by dzieci uczestniczyły w nich z ochotą. To wymaga specjalnego przygotowania. Nasza parafia od lat korzysta z materiałów duszpasterskich opracowanych na tę okoliczność przez redakcję Małego Gościa Niedzielnego. W ubiegłym roku pod hasłem „Strażnik skarbów” dzieci poznawały postać św. Józefa. Innym razem były zagadnienia związane z Rokiem Miłosierdzia, 1050. rocznicą chrztu Polski, i wiele innych. Wyjątkiem był rok 2016, kiedy diecezja bielsko-żywiecka obchodziła ćwierćwiecze istnienia i opracowała dla swoich



parafii własny temat przewodni Rorat. Rozważaniom roratnim zawsze towarzyszy piosenka z wpadającą w ucho melodią i mądrym przekazem.

W tym roku temat Rorat brzmi „Z Duchem Twoim” i ma na celu, zgodnie z dwuletnim programem duszpasterskim, przybliżenie trzeciej Osoby Trójcy Świętej. W kościele zawiśnie baner z symbolicznym wizerunkiem Ducha Świętego. W pierwszym dniu Rorat dzieci otrzymają plansze, a w kolejne dni obrazki do wklejania. Będą to wizerunki postaci ze Starego Testamentu przybliżające siedem darów Ducha Świętego (np. Mojżesz), oraz postaci współczesne (np. Helena Kmieć), dzięki którym księża omawiać będą owoce tychże darów, m.in. radość, cierpliwość, dobroć, łagodność.

Mszom roratnim zak zawsze towarzyszyć będzie roratka, czyli świeca symbolizująca Maryję Pannę oraz – ku ucieście najmłodszych – zstępujące po schodkach Dzieciątko. Im bliżej świąt, tym bliżej ziemi znajdzie się mały Jezus. Nie zabraknie pytań konkursowych i nagród za właściwe odpowiedzi. Wiele dzieci już nie może się doczekać atmosfery roratnich mszy. - *Roraty to jest czas, kiedy razem z innymi dziećmi możemy spotykać się w kościele i razem czekać na Boże Narodzenie. Lubię ten czas oczekiwania i cieszę się, kiedy jesteśmy coraz bliżej świąt. Lubię chodzić na Roraty, bo mogę dowiadywać się różnych ciekawych rzeczy o świętych i poznawać ich. Lubię też, kiedy ksiądz wychodzi na środek kościoła, opowiada i zadaje nam pytania. Co roku czekam, kiedy będzie moja kolej i kiedy będę mogła zabrać figurkę Maryi do domu i razem z rodzicami modlić się. Lubię też, kiedy przychodzi czas losowania i zawsze jestem ciekawa, kogo tym razem ksiądz wylosuje* – powiedziała czwartoklasistka Oliwia Dalach.

Roraty są dobrą formą przygotowania na przyjście Pana. Bp Józef Wysocki w „Rytuale rodzinnym” zaleca: „Każda rodzina powinna zatroszczyć się o to, by przynajmniej raz w tygodniu wziąć udział w Roratach”. Na szczęście jest wiele rodzin, które poszły znacznie dalej i bez codziennego udziału w tych mszach nie wyobrażają sobie przeżywania Adwentu.

Krystyna Stoszek

# Świąteczne zwyczaje



W dawnej Polsce do Bożego Narodzenia przygotowywano się przez 40 dni już od świętego Marcina (11 listopada). W tym czasie jeszcze tylko święci: Katarzyna (25 listopada) oraz Andrzej (30 listopada) pozwalali na zabawę i wróżby. Po czym kończył się czas wszelkich uciesh.

W grudniu w kościołach rozpoczynały się roraty, czyli nabożeństwa odprawiane przed wschodem słońca przy palącym się siedmioramiennym świeczniku na ołtarzu.

W długie zimowe wieczory w dworach i domach zbierały się prządki. Przy śpiewie i starych baśniach tkwały, przędły i „darły” pierze. Okres adwentowego postu, spokoju oraz skupienia kończył się w Wigilię Bożego Narodzenia.

Wieczerną wigilijną rozpoczynano modlitwą wraz z pojawieniem się pierwszej gwiazdy. Później wszyscy domownicy łamali się opłatkiem i zasiadali do stołu. Obrus kładziono na sianie, a w kątach jadalni stawiano cztery snopy niemłóconego zboża. Tradycyjną potrawą były ryby. W bogatszych domach podawano, aż 12 rybnych dań. Wśród nich „karp do podlewy”, „szczupak z szafranem”, „okonie z posiekanymi jajami i oliwą”. Jedzono zupę migdałową z rodzynkami, barszcz z uszkami i grzybami, kutię (pszenica z makiem i miodem), krążki z chrzanem, placki z miodem i makiem. W tym dniu służba siadała do stołu razem z gospodarzami. Zostawiano też wolne miejsce dla nieobecnych i niespodziewanych gości, a zmarłym wynoszono posiłek przed dom. Opłatkiem częstowano także zwierzęta. Dopiero w XIX wieku pojawiły się tak powszechne dziś choinki. Wcześniej znano natomiast różgi, czyli rozdawane dzieciom zdobione, brzozowe gałązki.

Dzień Bożego Narodzenia rozpoczynał okres hucznych zabaw. „To już więc tam na dzień Bożego Narodzenia nie będzie li, włócząc się całą noc, wrzeszczał, drzwi wybijał, a kiełbas nie nazbierał, albo iż całą noc kostki grając szczęścia nie szukał już jakoby tego święta nigdy nie święcił” - pisał Mikołaj Rej.

W ten dzień rozdawano także podarunki co nazywano kolędą. Później zwyczaj ten przeniósł się na Wigilię i Nowy Rok. Parobcy, organiści i księża chodzili sami po domach i zbierali kolędę. Wiejska młodzież śpiewała pieśni i układała wierszowane życzenia dla obdarowujących. Bardzo dawno temu przy takiej zabawie zdarzały się nawet rozboje i poważne kradzieże, kiedy za kolędników podszywali się złodzieje i przeróżne łotry.

W Boże Narodzenie stosowano także różne praktyki mające zapewnić szczęście. Na przykład zabierano sąsia-

dowi jakąś małą rzecz, najczęściej trochę zboża, co miało przynieść pomyślność w nadchodzącym roku.

Nabożeństwo w kościele było bardzo uroczyste, wesoło śpiewano kolędy, a ksiądz z ambony na kazaniu żartobliwie rozdawał kolędę „temu pieluszki, temu żłóbek, temu stajenkę”. W drugi dzień świąt, świętego Szczepana, w kościele lub przed nim sypano na plebana owies, czasem nawet kilka worków. Tradycja ta przypominała o męczeńskiej śmierci ukamieniowanego świętego Szczepana. Wtedy też święcono owies przeznaczony na wiosenne siewy.

27 grudnia, czyli w dzień św. Jana Ewangelisty, ksiądz święcił wino, które stawało się lekarstwem na gardło i zęby. Następnego dnia w świętych Młodzianków, na pamiątkę rzezi niewiniątek, dzieci otrzymywały prezenty.

W Trzech Króli (6 stycznia) chodzono po domach ze świecą gwiazdą, śpiewano kolędy, składano życzenia. Kolędnicy przebierali się w wilcze, niedźwiedzie i kozie skóry. Szczególną postacią był turoń z w wielkim drewnianym łbem i klekocącą szczęką. Przez cały okres świąteczny, aż do Matki Bożej Gromnicznej (2 lutego) w kościołach i klasztorach wystawiano jasełka czyli sceny biblijne z narodzenia Chrystusa. Był to średniowieczny zwyczaj przyniesiony do Polski przez franciszkanów z Włoch. Początkowo ustawiano tylko figury: Matki Boskiej, św. Józefa, Dzieciątka w żłóbkku, pastuszków, Trzech Króli. Później przedstawiano treść kolęd przez co zwiększała się liczba figurek.

„A gdy te jasełka rokrocznie w jednakowej postaci wystawiane jako martwe posągi nie wzniecały w ludziach stygnącej ciekawości, przeto reformaci, bernardyni i franciszkanie dla większego powabu ludu do swoich kościołów jasełkom przydali ruchawości. Między osóbkki stojące mieszając chwilami ruchome, które przez szpary, w rusztowaniu na ten koniec zrobione wytykając na widok braciszkowie zakonni lub inni posługacze klasztorni rozmaite figle nimi wyrabiali.(...) Te fraszki dziecinne tak ludowi prostemu i młodzieży podobały, że kościoły zapewnione były spektatorem, podnoszącym się na ławki i na ołtarze włączającym” - pisał słynny pamiętnikarz Jędrzej Kitowicz.

**Joanna Wieliczka-Szarkowa**



Obchody 100. rocznicy odzyskania niepodległości oraz tak znane postaci jak św. Stanisław Kostka i św. Józef przyćmiły innego patrona roku 2018 – Zbigniewa Herberta, wybitnego poetę i głos sumienia Polski.

# BYŁ JAK KAMIENI



Autor znanego na całym świecie Pana Cogito zmarł 20 lat temu, w lipcu 1998 r. wieku 73 lat. Gdy umierał w swoim warszawskim mieszkaniu w księgarniach leżał ostatni tomik wierszy poety „Epilog burzy”, a nad miastem szalała prawdziwa letnia burza. Przed śmiercią wycieńczony chorobami powiedział do księdza: Chrystusa potrzebowiałem zawsze, bo on rozumiał moje cierpienie.

Zbigniew Herbert przyszedł na świat w 1924 r. we Lwowie. W trakcie wojny rodzina Herberta przeniosła się do Krakowa. Tu ukończył Akademię Handlową oraz rozpoczął studia na wydziale Prawa i Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ukończył je na siostrzanym wydziale w Toruniu, a dyplom uzyskał w 1949 r. Rok później osiadł w Warszawie. Debiutował w 1956 r. tomikiem wierszy „Struna światła”. Potem przyszły kolejne wydania wierszy, esejów, dramatów, w których odwoływał się do sumień, poruszał kondycję moralną człowieka, wierność wartościom.

We wspomnieniach z dzieciństwa autor Pana Cogito często przywoływał babcię, rodowitą Ormiankę, która wpajała mu dwa najważniejsze przykazania - miłości Boga i bliźniego. Zapewne w tej atmosferze wykształciły się w przyszłym poecie postawy bezkompromisowości i wierności wyznawanym wartościom. Autor słów „Bądź wierny Idź”, choć był już znanym twórcą, nie podjął współpracy z komunistyczną władzą, przez co nigdy nie dorobił się ani pozycji społecznej, ani majątku. Wielu sztandarowych twórców tego okresu, którzy poszli na współpracę z rządem, w nagrodę publikowali w setkach tysięcy egzemplarzy i mogli liczyć na samochód i mieszkanie z przydziału. W tym czasie Herbert, mimo skończonych trzech fakultetów, pracował w nikomu nieznanej spółdzielni inwalidzkiej i klepał biedę. W emitowanym latem przez TVP filmie dokumentalnym jest powiedziane, że w pewnym okresie życia miał pieniądze jedynie na zupę w barze mlecznym i na bilet tramwajowy w jedną stronę. Drogę powrotną z baru Herbert musiał jednak pokonywać pieszo. Zmienił więc taktykę: do baru szedł pieszo, zjadał zupę i wracał tramwajem, przez co na dłużej zachował błogie uczucie sytości.

Kto powie, że Zbigniew Herbert jest nietrafionym patronem roku, w którym Polska obchodzi stulecie niepodległości? Jego nonkonformizm trwał całe życie. Ujawnił się jeszcze mocniej po upadku reżimu komunistycznego. Herbert widział, że ci, którzy czerpali profity z systemu, teraz podpięli się pod opozycję. Oni zaś sugerowali, że po-



lityczne komentarze Herberta mają swe źródło w chorobie psychicznej, zgorzknieniu, wyobcowaniu. W „Panu Cogito i wyobraźni” Herbert wzywał do nazywania zdrady po imieniu, uczył, że „ptak jest ptakiem/niewola niewolą/nóż jest nożem/ śmierć śmiercią”. Gdy wokół szalał relatywizm moralny on wzywał do współczucia dla bliźnich, wierności „starym słowom” i „krzyżkom ulepionym z chleba”.

Stała się po stronie cnoty, „brzydkiej starej panny”, której nie kochali prawdziwi mężczyźni „generałowie atleci władzy despotów”, bo nie szła z duchem czasu, nie podpisywała kompromisów. Z tego powodu wielkim autorytetem był dla Herberta Jan Paweł II. Zdaniem poety charyzma Ojca Świętego wynikała z tego, że był człowiekiem głoszącym prawdy nieprzemijające. Podziwiał go za dobroć, mądrość, umiejętność reagowania na rzeczy istotne.

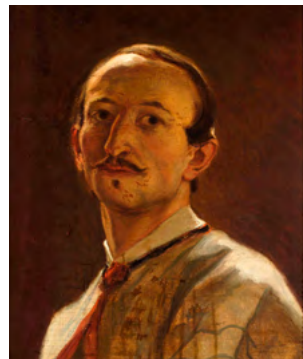
Szczególnie ciekawy w twórczości Herberta jest wątek religijny. Wydaje się, że poeta zawsze szukał prawdziwych relacji z Bogiem, nie udawał, że w tych relacjach wszystko mu wychodzi. Z Ewangelii najbliższa była mu

zawsze postać św. Tomasza. Stwierdza, że Bóg dozwala wątpliwość, dopuszcza pytanie. Dla Herberta Bóg nie mógł być Bogiem wyniosłym i nieczułym, ale raczej Bogiem, który gotów jest wskoczyć za człowiekiem w ogień. W wywiadzie z Renatą Górczyńską Herbert mówi, że postać Chrystusa zawsze była mu bliska. „*Moje pojęcie Boga jest niejasne, natomiast pojęcie Chrystusa i Pasji – to wszystko są dla mnie rzeczy konkretne, wzruszające, bulwersujące, budzące gniew i miłość*” – wyznawał. W ostatniej książce Herberta „Epilog burzy” wiara dochodzi do głosu mocniej niż kiedykolwiek. W cyklu wierszy „Brewiarz” Herbert zwraca się wprost do Boga, żałuje, że jego życie było niedoskonałe, widzi małość swego dzieła. Przede wszystkim jednak żałuje, że nie zdąży „zadośćuczynić skrzywdzonym” ani ich przeprosić. Z książki Joanny Siedleckiej „Pan od przyrody” wiemy, że dzień przed śmiercią Herbert poprosił o spowiedź, po której „wyciszył się, wypogodził, rozjaśnił”.

Krystyna Stoszek

# Grottgera hołd Powstaniu

13 grudnia 1867 roku we Francji zmarł Artur Grottger (ur. 11 grudnia 1837), artysta malarz, rysownik, który swoją twórczością przyczynił się do rozbudzenia uczuć patriotycznych. Jest autorem cyklu obrazów poświęconych powstaniu styczniowemu („Polonia”, „Warszawa”, „Litwania”). Malował też obrazy o tematyce syberyjskiej „Pochód na Sybir”, „Pożegnanie”. Religijność polskiego ludu przedstawił na obrazie „Modlitwa wieczorna rolnika”.



Jeden z najwybitniejszych polskich rysowników i malarzy, który powszechnie jest kojarzony właśnie z obrazami poświęconymi Powstaniu Styczniowemu, urodził się w 1837 roku w Ottyniowicach. Jego ojciec walczył w Powstaniu Listopadowym, był również malarzem, a syna wychował w duchu patriotycznym. Píše o tym Witold Szolginia: „Dom Grottgerów był więc najszczerzej i najserdeczniej polski, czego bezspornych dowodów dostarczył w swym krótkim życiu także sam Artur, nie tylko zresztą w postaci stworzonych przez siebie wspaniałych i przejmujących swą patriotyczną treścią dzieł, lecz również gorącym przywiązaniem do swojego polskiego w przeważającej mierze rodowodu i jego tradycji”.

Jednym z jego nauczycieli był Juliusz Kossak, kształcił się w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, a później w akademii wiedeńskiej. Borykając się z biedą stworzył swe jedne z najsłynniejszych rysunków z czasu poprzedzającego wybuch Powstania Styczniowego „Warszawa I”, „Warszawa II”, a po styczniowej nocy „Polonia”, „Litwania”. Mieszkając wtedy w Wiedniu był represjonowany za pomoc powstańcom styczniowym.

„Polonia” staje się oskarżeniem niewidzialnego, nie ukazanego nigdy nieprzyjaciela. Oskarżają go ludzie osaczeni we własnym kraju, ukrywający się, zaszczuci, mordowani; ludzie, którzy nie potrafią mówić, lecz płaczą, krzyczą albo milczą; nie walczą o wolność - bo stracili

nadzieję - ale chcąc ocalić życie nie mogą się poddać. Powstanie, mówi Grottger, nie było pełnym entuzjazmu zrywem, nie było też niepotrzebnym rozlewem krwi, było koniecznością spowodowaną uciskiem niewoli, było samobójstwem narodu i zarazem jedynym wówczas wyjściem z sytuacji. Cykl ten pozostał najmocniejszym, najbardziej aktualnym i patriotycznym dziełem Grottgera” – oceniał Wiesław Juszcak.

Słynnym rysownik i malarz wkrótce ciężko zachorował. „W sierpniu dostał krwotoku po dwuletniej prawie przerwie. Chorował prawdopodobnie od czasów wiedeńskich na gruźlicę. Pozostawał jednak w Paryżu i przemęczony, ciągle jeszcze pracując nad mniejszymi, pojedynczymi kartonami i płótnami olejnymi, coraz bardziej zapadał na zdrowiu. Dopiero kiedy cesarz Franciszek Józef kupił na Wystawie Powszechnej „Wojnę”, artysta mógł sobie pozwolić na wyjazd na południe Francji. Było to w październiku. Pod opieką swego przyjaciela, Marcellego Krajewskiego, udał się najpierw do Pau, a stamtąd do Amelie-les-Bains w Pirenejach” – pisał Juszcak. I w tym francuskim zmarł 13 grudnia 1867 roku. Spoczął we Lwowie na cmentarzu Łyczakowskim. Jego grób zdobi pomnik Parysa Filippięgo. Widnieje na nim inskrypcja ułożona przez jego narzeczoną Wandę Monné, której nie zdążył poślubić: „Niech Cię przyjmie Chrystus, który Cię wezwał, a do chwały Jego niech Cię prowadzą aniołowi”.

Joanna Wieliczka-Szarkowa

## Apostolstwo na Czarnym Łądzie



*Chciałabym być misjonarką nie tylko przez ileś tam lat; chciałabym nią być od stworzenia świata, aż do wypełnienia się czasów... (Tereska od Dzieciątka Jezus).*

### Tumusifu Yesu Kristu milele. Amina...

tym Bożym pozdrowieniem, pięknym uśmiechem, podaniem dłoni codziennie witały nas dzieci, młodzież, dorośli... zawsze radośni i pełni pokoju mieszkańcy Czarnego Łądu.

Na początku pozwolę sobie przedstawić ten piękny afrykański kraj, w którym - w ramach siedmioosobowej grupy w tym też- wspólnota ADŚ uczestniczyła w Bożych wydarzeniach w polskiej misji położonej w północno-zachodniej części Tanzanii w Shirati. Do Shirati z Dar es

Salaam, stolicy administracyjnej i najważniejszego miasta w Tanzanii nad Oceanem Indyjskim, odległość 1300 km pokonywaliśmy samolotem i samochodem przez sawannę po „afrykańskiej pralce”, podziwiając piękne krajobrazy, góry, ostępy skalne i towarzyszące nam kilometrami jezioro Wiktora. Mijaliśmy liche zagrody, gdzie też gdzieś pojawiały się pojedyncze domy podobne do naszych, pasące się stada krów jednogarbnych, stada kóz, bydło pasło się jakby na gołej ziemi skąpo pokrytej suchą niską trawą. Tanzania jest trzy razy większa od



Polski, o bardzo zróżnicowanym krajobrazie. Znajduje się tu najwyższy szczyt Afryki Klimandżaro (5895m n.p.m.). W granicach kraju znajdują się 3 wyspy na Oceanie Indyjskim: Zanzibar, Pamba i Mafia oraz 3 największe jeziora kontynentalne: Jezioro Wiktorii (mieszkaliśmy w odległości 2 km od jego brzegu), Jezioro Tanganika, i Jezioro Malawi. Większość kraju zajmuje rozległy płaskowyż (900-1500 m n.p.m.). Klimat jest podrównikowy, wilgotny, w głębi kraju suchy. Istnieje tu prawie 16 parków narodowych. Najpopularniejszym rezerwatem dzikiej zwierzyny jest Serengeti. To na terenie rezerwatu podziwialiśmy w bliskości wędrowki gnu kierujące się do Kenii, okazałe żyrafy, zebry, afrykańskie słonie, hipopotamy, krokodyle, bawoły, antylopy, hieny i wiele innych dzikich zwierząt. Mimo tylu atrakcji turystycznych – brak infrastruktury około turystycznej, dróg o nawierzchni asfaltowej (drogi to popularne jak już wspomniałam *tarki afrykańskie*) sprawia, że gospodarka Tanzanii w ponad 80 proc. opiera się na rolnictwie, które uzależnione jest nade wszystko od opadów atmosferycznych. Jak podają statystyki ponad 50 proc. mieszkańców mieszka u progu ubóstwa. W Tanzanii dominuje chrześcijaństwo - 63 proc. z tego katolicy stanowią około 32 proc. Tanzania stawia na edukację, do 15 roku szkolnictwo jest obowiązkowe. Dalszą edukację podejmuje młodzież z rodzin bogatszych, lub dzięki wsparciu misji – misjonarzy.

## I, tak się stało

Prawie czterdzieści lat - początkowo jako grupa bł. Marii Teresy Ledóchowskiej, a później już jako rozległa wspólnota Apostolstwa Dobrej Śmierci, którą kierują Misjonarze Świętej Rodziny modlimy się za tych, których misją jest głoszenie Ewangelii, za misyjne Dzieło Kościoła. Wspieramy ofiarami działalność misyjną na różnych kontynentach świata, zaś w ramach Adopcji Serca przesyłamy dzieciom Afryki ofiary na ich edukację. Trzydzieści lat systematycznie, praktycznie co dwa miesiące, wspólnota spotyka się na nocnym czuwaniu w Łagiewnickim Sanktuarium Miłosierdzia upraszając łaskę zbawienia dla wszystkich ludzi świata i nowe powołania do służby w Kościele. W dowód wdzięczności Bogu Miłosiernemu za ten dar modlitwy, w źródle Miłosierdzia, w roku 2017 chcieliśmy ofiarować dla Sanktuarium okazałą monstrancję. *Lepiej będzie jeżeli wybudujecie „domeczek dla Pana Jezusa” w nowobudowanej świątyni Matki Bożej Dziewicy Zwycięskiej – Królowej Różańca Świętego w Shirati w Tanzanii* - usłyszeliśmy propozycję z ust księdza rektora Sanktuarium. Przyjęliśmy to nadzwyczajne Boże zadanie z ogromną radością, upraszając nowenną pompejańską potrzebne łaski dla misjonarza ks. Konrada, a także budując w Shirati ofiarami tabernakulum i nie tylko. Zaproszeni pojechaliśmy do Tanzanii aby wziąć udziału w najważniejszym akcie liturgicznym - konsekracji czyli uroczystym poświęceniu nowo wybudowanej okazałej świątyni p.w. Matki Bożej Dziewicy Zwycięskiej, Królowej Różańca Świętego w Shirati. Odebrałam to jako ogromną łaskę i też wielką szansę dla rozwoju Apostolstwa i Nowenny Pompejańskiej na Czarnym Łądzie, i tak się stało.



## Świątynia jak potężna arka Noego

Wielką łaską było również to, że wśród tej siódemki pielgrzymującej na misję położoną nad jeziorem Wiktorii pielgrzymowało z nami dwóch kapłanów ks. prałat Stanisław Kozioł, proboszcz z parafii św. Floriana w Żywcu Zabłociu i ks. Przemysław Gorzołka - wikariusz z tej parafii, siostra misjonarza zarazem świecka misjonarka Roma - lekarz, projektant kościoła Zbigniew, fotograf - Basia i tłumacz Kinga, moja wnuczka apostołka adś - studentka. Pielgrzymowaliśmy do polskiej misji, gdzie na nas czekali w relikwiach wkomponowanych w płytę ołtarza polscy błogosławieni i święci (.Maksymilian Maria Kolbe, Jan Paweł II, s. Faustyna, Matka Afrykanów - Maria Teresa Ledóchowska, bliscy nam wszystkim święci: Maria od Jezusa Ukrzyżowanego - Mała Arabka, św. Teresa od Dzieciątka Jezus, bł. Bartolo Longo i święci .z kontynentu afrykańskiego. Tu gorliwie pracuje w służbie Bożej polski misjonarz - ks. Konrad Caputa, wywodzący się z parafii św. Floriana w Żywcu. Tam, wśród czarnoskórych, od 32 lat dzieli się darem wiary, który otrzymał od Boga, tam buduje nowe świątynie w ludzkich sercach sprawując Eucharystię, udzielając sakramentów w 8 kaplicach znacznie oddalonych od Kościoła Matki. Na początku misji wybudował kaplicę w Shirati, dom parafialny, później obiekty szkolne, przedszkole i konwenturę dla Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Nowowiejskich, które sprawują pieczę nad szkołą podstawową. Kaplica była za mała więc poszedł na głębię, budując Kościół. Ofiarna służba Bogu i ludziom przewodnika wiary ks. Konrada i ludzi z rękami pełnymi dobrych uczynków sprawiła, że po 25 latach budowy, dziś w Shiratii, stoi potężna jak Arka Noego świątynia pw. Matki Bożej Dziewicy Zwycięskiej, Królowej Różańca Świętego, która przez wieki **Sercem** wypełnionym miłością przyciągać będzie pokolenia do Boga, Jego sakramentów i kierować ku zbawieniu wiernych z Tanzanii i okolicznych krajów. Będzie to zapewne potężne miejsce pielgrzymkowe.

dokończenie artykułu w grudniowym numerze gazetki

Lidia Wajdzik ads



# Adam i Ewa

Adam obchodził 30. urodziny w gronie najbliższej rodziny. I oto spostrzegł, że czegoś w życiu mu brak. Patrząc na rodziny młodszych braci odkrył, że chyba nadszedł czas, aby i on założył własną. Gdzieś w sercu zrodziło się pragnienie przytulenia kobiety, z którą mógłby z miłością obserwować bawiące się ich dzieci. Będąc najstarszym z czwórki rodzeństwa, zawsze rozważny, poukładany śmiał się z braci uganiających się za dziewczynami. Uważał, że jest zbyt rozsądny na takie „trele morele”, jak zwykł określać randki. Dziś szczególnie zazdrosnym okiem obserwował najmłodszego z braci kochliwego Jasia, który po poznaniu żony Weroniki zupełnie się odmienił. Obserwował przemianę nieokrzesanego hulaka w troskliwego, kochającego męża i ojca.

Jednak Adam zawsze uważał, że małżeństwo to nie dla niego. Jego życie wypełniała praca zawodowa, w której cieszył się dużym szacunkiem i uznaniem, a do tego pochłaniał go szereg pasji i zainteresowań. Przecież ma swój poukładany świat i ktoś miałby naruszyć jego porządek? Nie, tak jest dobrze. Życie typowo rodzinne to nie dla niego. Może miałby jeszcze zrezygnować z wypadów z kolegami na piwko, wyjazdów na rozgrywki piłki nożnej? Nie. Jemu wystarczy kontakt z rodzinami braci, których też jest częścią. Jednak w głowie kołatała myśl, że to nie jest to samo. W sercu zrodziło się uczucie pustki, tęsknoty za wspólnym dzieleniem dnia codziennego.

Wieczorem zasiadł do komputera, aby przejrzeć jak zwykle ulubione stronki. Jednak coś go pokusiło i ani się obejrzał, jak wszedł na portal randkowy. Co ja robię? Już nie mam, gdzie szukać potencjalnej żony!

A jednak, jest ktoś ciekawy. Nieźle, ma na imię Ewa. Pośród tylu lansujących się dziewczyn sprawiała wrażenie osoby niezwykle skromnej, można rzec typowej szarej myszki.

Minęło parę tygodni, podczas, których internetowa znajomość zamieniła się we wzajemne uzależnienie od wspólnej wymiany myśli i poglądów. Nadszedł czas, kiedy zdecydowali się na pierwszą randkę w realu. Niepokój wkradł się w serce obojga. A jeśli czar pryśnie niczym mydlana bańka? Bańka nie prysnęła, a uczucia rozkwitły.

Minęło 6 miesięcy. W dniu przygotowania przez Ewę romantycznej kolacji we dwoje, podczas której świętowali pół roku bycia razem, Adaś się oświadczył. Datę ślubu wyznaczono w dniu rocznicy pierwszego spotkania. Czas szybko mija. Był uroczysty ślub, gratulacje... wszystko jak należy.

Adam i Ewa rzeczywiście traktowali poważnie budowanie właściwych relacji, opierając swój związek na szacunku i zaufaniu. Ich małżeństwo emanowało miłością oraz silną więzią emocjonalną.

Minęły kolejne miesiące. Oboje marzyli o tym, aby zostać rodzicami. Jednak nic nie wskazywało, aby od razu mogli cieszyć się z poczęcia dziecka. Wspólna wizyta u lekarza, pierwsza i druga, trzecia. Ostateczny werdykt: jeżeli państwo pragną dziecka proponujemy *in vitro*. Innej możliwości nie ma – podsumował lekarz. Jednomyślnie stwierdzili, że pragną zostać rodzicami, ale nie za wszelką cenę. Wbrew opinii lekarza wierzyli, że musi być szansa na leczenie. Dla nich dziecko miało być przede wszystkim owocem ich

jedności. Oboje czuli, że marzenie o dzieciach może zostać zrealizowane i to niekoniecznie przy zastosowaniu tej metody. I rzeczywiście kilka lat później mogli cieszyć się z narodzin słodkich bliźniaków Jasia i Małgosi, poczętych w sposób naturalny, za przyczyną naprotechnologii.

Historia Adama i Ewy, jest jak tysiące innych. Niestety nie wszystkie kończą się happy endem. Relacje międzyludzkie, są płaszczyzną, na której przeżywanych jest najwięcej życiowych dramatów. Wynikają one przede wszystkim z braku poszanowania godności ludzkiej w sferze uczuć, emocji i cielesności. Często traktujemy siebie wzajemnie przedmiotowo. Ma to miejsce zarówno w rodzinie, w pracy, a nawet w gabinetach lekarskich. Jednak każdy z nas ma prawo do kreowania własnej rzeczywistości mówiąc stop utartym, a niejednokrotnie nawet narzucanym „wzorcom” postępowania. Tak, jak Adam i Ewa możemy świadomie budować swój własny świat bez naruszania wewnętrznych przekonań moralnych, wynikających z przekonań religijnych. Odnosząc się do coraz bardziej powszechnego problemu związanego z poczęciem upragnionego dziecka okazuje się, że lekarze nie zawsze potrafią nam pomóc, nie zawsze przedstawiają obiektywną prawdę co do możliwości medycyny w interesującym nas aspekcie. Często bywa tak, jak w przypadku Adama i Ewy, bez wcześniejszego zgłębienia problemów związanych z brakiem możliwości poczęciem dziecka, od razu proponuje się *in vitro*.

*In vitro* stanowi najbardziej dochodową gałąź medycyny. Trudno się dziwić, że lekarze w ramach pomocy bezdzietnym małżeństwom, jako jedyne rozwiązanie wskazują właśnie tę metodę. Jednakże warto mówić o tym, że istnieje inna możliwość leczenia niepłodności. Przede wszystkim, małżeństwo pragnące mieć dziecko powinno uzyskać pełną i fachową informację na temat tego co jest przyczyną niepłodności. Kolejnym krokiem jest podjęcie leczenia. Nadmierny pośpiech w sprawach tak istotnych, nie jest wskazany. Niezwykle ważne jest również zawierzenie Bogu, dla którego nie ma spraw niemożliwych.

Nabierzmy więc dystansu i nie dajmy się zwariować. Dokonujmy w pełni świadomych wyborów, używając rozumu i wszelkich źródeł informacji o istniejących możliwościach. Nie pozwólmy, aby rynek, który zbija kokosy na nieświadomych wyborach narzucał nam rzekomo jedyną możliwość spełnienia marzeń, podczas gdy istnieją również inne rozwiązania.

W jednej z publikacji poświęconej zagadnieniom z zakresu problematyki rodzinnej profesor Wasilewski, który dawniej „odnosił sukcesy „w *in vitro*”, a dziś, będący naprotechnologiem przytacza taki przykład: *Jego była pacjentka, będąca po dwóch nieudanych próbach in vitro, przyszła do niego jako naprotechnologa. Profesor zapisał jej mężowi witaminy za kilka złotych. Poczęło się dziecko. Pacjentka powiedziała: „To pan nas dwa razy skasował na kilkanaście tysięcy złotych, a teraz mamy dziecko za kilka złotych?”* Naprotechnologia z pewnością moralnie jest bez zarzutu. A jednak milczy się o niej.

Niestety świat stale podejmuje próby zaferowania nam wszystkiego, co rozdziela jedność seksualną od rodzicielstwa. Gdyż tutaj nie chodzi już tylko o aspekt materialny, bo to również jest walka na płaszczyźnie ideologicznej i moralnej. To walka z Kościołem, rodziną, ze światem wartości.

Naprotechnologia w przeciwieństwie do in vitro, jest metodą cieszącą się małą popularnością, praktycznie jest nieznaną. Zajmuje się ona badaniem przyczyn niepłodności w tym celu, aby punktowo wyleczyć to, co przeszkadza w poczęciu potomstwa. Po usunięciu tego typu przeszkód, normalny akt miłosny mamy i taty daje początek nowemu życiu. Powszechnie utarło się przekonanie, że naprotechnologię wybierają pary, którym względy światopoglądowe nie pozwalają na in vitro, jak i te, które mają za sobą nieudane próby przy zastosowaniu in vitro. Chociaż in vitro wydaje się być cudowną metodą na niepłodność, prawda jest taka, że większość par, które się na nią decyduje nigdy nie zostaje rodzicami. Najważniejsza jest trafnie postawiona diagnoza, umożliwiająca podjęcie obserwacji, leczenia, a nawet włączenie leczenia farmakologicznego w postaci tabletek i zastrzyków. Jednakże należy i tutaj uczciwie stwierdzić, że naprotechnologia nie gwarantuje w każdym przypadku rodzicielstwa.

Zatem, będąc na niejednym życiowym zakręcie, warto zastanowić się nad swoim TAK, które mówię Bogu na Jego plan wobec naszego rodzicielstwa. Zawsze w modlitwie możemy prosić o wskazówki, aby dokonywać właściwych i mądrych wyborów. Realizacja niektórych naszych pragnień za wszelką cenę, może stać się przyczyną dodatkowego niepotrzebnego bólu i rozgoryczenia. Myślę, że nikt nas nie zna tak dobrze jak nasz Stwórca, więc nie bójmy się Mu oddawać pragnień naszych serc, aby On wszystko uporządkował.

W dokumencie Konferencji Episkopatu Polski „O wyzwaniach bioetycznych, przed którymi stoi współczesny człowiek” czytamy, że poza selekcją i niszczeniem zarodków, które są targnięciem się na ludzkie życie, również mrożenie embrionów uwłacza ludzkiej godności. Według Episkopatu, metoda in vitro jest kolejnym eksperymentem na ludziach.

Niejednokrotnie bywa tak, że nie mamy wiedzy, która pozwala nam wyciągnąć właściwe wnioski i podjąć dobrą decyzję. Jednak warto spojrzeć na to z pokojem, że teraz mam „nową bazę danych” i chcę dać nowe życie zgodnie z wolą Bożą. Przyjęcie konstruktywnej postawy łagodzi skutki złych wyborów i pozwala na odważne i z optymizmem patrzenie w przyszłość.

Parafianka



## Ogłoszenia Duszpasterskie

1. W niedzielę, 2 grudnia rozpoczynamy okres Adwentu. Adwent to czas radosnego, a zarazem modlitewnego oczekiwania na przyjście Pana. Msze św. roratnie od poniedziałku do piątku o godz. 17.00, zaś w sobotę o godz. 8.00. Zapraszam dzieci z lampionami, a także młodzież i dorosłych.
2. We wtorek, 4 grudnia wspominamy Św. Barbarę, patronkę Górników. Msze św. w intencji Górników i ich rodzin o godz. 9.30 w Rudniku i w kościele parafialnym o godz. 11.00.
3. W sobotę, 8 grudnia przypada Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Msze św. o godz. 8.00 i 17.00 w kościele parafialnym oraz w kaplicy w Rudniku o godz. 9.30. W tym dniu w czasie Mszy św. wieczornej dzieci kl. III, które przygotowują się do I Komunii św. otrzymają poświęcone medaliki.
4. W okresie Adwentu rozprawdane będą świece „Caritas” oraz opłatki na stół wigilijny.
5. Okazja do spowiedzi św. przed Świętami:  

<u>Kończyce</u> :	20. XII. - czwartek	16.00 – 17.00
	21. XII. - piątek	15.00 - 17.00
	22. XII. - sobota	9.00 - 11.00
		15.00 - 17.00

Rudnik: 21. XII. - piątek - 15.00 - 16.00
6. W poniedziałek, 24 grudnia - Wigilia Bożego Narodzenia.  
 21.30 - Jutrznia - **w Rudniku**  
 22.00 - PASTERKA  
 23.30 - Jutrznia - **w kościele Parafialnym**  
 24.00 - PASTERKA
7. We wtorek, **25 grudnia - Uroczystość Narodzenia Pańskiego**. Msze św. o 7.30 i 11.00 - w kościele parafialnym i w Rudniku o 9.30. Uroczyste Nieszpory Kolędowe o godz. 16.00.
8. W środę, 26 grudnia - święto Świętego Szczepana - pierwszego męczennika. Msze św. o 7.30 i 11.00 w kościele parafialnym oraz w Rudniku o 9.30.
9. W piątek, 28 grudnia przypada święto Świętych Młodzianków. Na Mszę św. wieczorną zapraszamy rodziców z małymi dziećmi.
10. W niedzielę, 30 grudnia - święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa. Będziemy prosić Boga, by Święta Rodzina z Nazaretu była natchnieniem prawdziwie chrześcijańskiego życia w rodzinach. Na sumie o godz. 11.00 - Chrzty i Roczeki. Nauka chrzcielna w piątek po Mszy św. wieczornej.
11. W **poniedziałek, 31 grudnia - ostatni dzień 2017 roku**. Msza św. dziękczynna oraz nabożeństwo dziękczynno-przebłagalne połączone z duszpasterskim sprawozdaniem rocznym składanym przez Proboszcza Parafii - w Rudniku o godz. 14.00, zaś w kościele parafialnym o godz. 16.00. W tym dniu można uzyskać odpust zupełny. Odpust zyskuje każdy, kto spełni zwykłe jego warunki i w tym dniu odmówi pobożnie i publicznie hymn „Ciebie Boga wystawiamy ...”

# INTENCJE MSZALNE



## 01.12.2018 I Sobota

- 8.00** Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.  
**17.00** Za ++ Edwarda i Leopolda, ++ Genowefę i Józefa Gawłowskich, ++ z rodziny.

## 02.12.2018 I NIEDZIELA ADWENTU

- 7.30** Za ++ rodziców Annę i Karola Wija, 3 córki, zięcia, ++ Karola Smelik, 2 żony: Adolfinę i Magdaleny, 3 synów, synową i zięcia.  
**9.30** Rudnik: Za + Aurelię Szajter - od wnuczki Kariny z rodziną.  
**11.00** Za ++ Helenę, Leona Wawrzyczek, Genowefę, Józefa Gawłowski, ++ z rodziny.  
**16.30** Nieszpory  
**17.00** Za + Marię - w rocznicę śmierci, + męża Stanisława.

## 03.12.2018 Poniedziałek Wspomnienie Św. Franciszka Ksawerego, prezbitera

- 17.00** Roraty: Za + Marię Wawrzyczek oraz o opiekę Opatrzności Bożej dla rodziny.

## 04.12.2018 Wtorek Wspomnienie Św. Barbary, dziewicy i męczennicy

- 9.30** Rudnik: W intencji Górników i ich rodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo oraz za ++ Górników.  
**11.00** W intencji Górników i ich rodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo oraz za ++ Górników.  
**17.00** Roraty: Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza, Stanisławę, + o. Ottona.

## 05.12.2018 Środa

- 16.00** Rudnik: Za ++ Zofię, Franciszka Machej, ich rodziców, zięcia Władysława, Jana Kołatka, ++ pokrewieństwo z obu stron, dusze w czyśćcu cierpiące.  
**17.00** Roraty: Za ++ żonę Jadwigę Pała, ojca Józefa Pała, Jana i Marię Sikora, Bolesława Wątrobę; domostwo do Opatrzności Bożej.

## 06.12.2018 I Czwartek Wspomnienie Św. Mikołaja, biskupa

- 17.00** Roraty: **1.** Za ++ Helenę Rom w 1 rocznicę śmierci, męża Stefana, 3 braci, rodziców Rozalię i Franciszka, Zofie i Józefa, dusze w czyśćcu cierpiące..  
**2.** Za ++ Zofię, Milorada Miletic, ++ z rodzin Miletic, Drobek, Matuszek, Stuchlik, Kopel i Wija; domostwo do Opatrzności Bożej.

## 07.12.2018 I Piątek

- 16.00** Rudnik: Za ++ Emilię, Leona Gabzdyl, córkę Helenę, rodziców z obu stron, + Leona Machej, rodziców, dziadków, ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.  
**17.00** Roraty: Za ++ Marię, Józefa Piekar, ++ z rodziny Gremlik

## 08.12.2018 Sobota Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

- 8.00** Roraty: Za + ojca Franciszka Kłóska; domostwo do Opatrzności Bożej.  
**9.30** Rudnik: Za + Irenę Kukuczka - od Leokadii Jamka.  
**17.00** Za ++ Leokadię, Franciszka Przywara, Barbarę Żelińską, Jadwigę, Leona, Irenę Małecki, Stanisława Jurgałę.

## 09.12.2018 II NIEDZIELA ADWENTU

- 7.30** Za + Zofię Drałus w rocznicę śmierci, ++ rodziców.  
**9.30** Rudnik: Za + Elżbietę Kopiec w 9 rocznicę śmierci.  
**11.00** **1.** Za ++ Helenę, Karola Machej, syna Leona, Emilię, Stanisławę, Leona Gabzdyl, córkę Helenę, dziadków Teresę, Karola Stuchlik, Annę, Alojzję, Pawła Tomaszko, ++ z rodzin Wawrzyczek, Sufa; domostwo do Opatrzności Bożej  
**2.** Podziękowanie za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i łaskę zdrowia dla Marii z okazji 80 urodzin.  
**3.** W 40 rocznicę ślubu Aleksandry i Kazimierza Żyła z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej dla Jubilatów oraz córek, zięciów i wnuków.  
**16.30** Nieszpory  
**17.00** Za ++ Stanisława Kuchejdę, córkę Jolantę, Stefanę, Józefa Kuchejda, Zofię, Franciszka Żyła, Zofię, Franciszka Chudy, braci Bolesława, Franciszka i Józefa Żyłów, ++ Bożenę i Marka Żyła.

## 10.12.2018 Poniedziałek

- 17.00** Roraty: Za ++ Agnieszkę Tomica, męża Jana, ++ z rodziny Żyła.

## 11.12.2018 Wtorek

- 8.00** Za + Otylię Wieliczka - od Zofii, Anieli i Marii.  
**17.00** Roraty: Za ++ mężów Zbigniewa i Stanisława, ich rodziców, ++ Julię i Michała, 3 siostry, 2 braci, chrzestnych Marię i Józefa, zięcia Czesława, jego rodziców Guzików, ++ z rodziny Nieć, ++ dziadków, + Ks. Tadeusza Czerneckiego, siostrę Elżbietę.

## 12.12.2018 Środa

- 16.00** Rudnik: Za ++ Mariana Kamińskiego, żonę Annę, ++ z rodzin Staśko, Kamiński, ++ Martę, Henryka Gach, Stanisława Piątek, Remigiusza Rebes; domostwo do Opatrzności Bożej  
**17.00** Roraty: Za + Marcina Smolorz w 7 rocznicę śmierci, ++ dziadków z obu stron.

## 13.12.2018 Czwartek Wspomnienie Św. Łucji, dziewicy i męczennicy

- 17.00** Roraty: **1.** Za ++ Grażynę Bijok, Emilię, Gustawa Bijok, Mariana Kocur; domostwo do Opatrzności Bożej.  
**2.** Za + Otylię Wieliczka - od rodzin Stoły i Szczyпка.

## 14.12.2018 Piątek

- 16.00** Rudnik: Za ++ Annę Zahraj, męża Bolesława, ++ rodziców z obu stron.  
**17.00** Roraty: Za ++ Józefa, Marię Brachaczek, synów Józefa i Wiktora, synową Zofię, zięcia Emila, jego 2 żony, ++ z rodzin Brachaczek, Dziedzic, Machej, Iskra, + Tadeusza Żyłę.

## 15.12.2018 Sobota

- 8.00** Roraty: Za + Martę Walica, ++ z rodziny.  
**17.00** Za + Alojzego Gospodarczyka w 26 rocznicę śmierci, ++ matkę, brata, Stefanę, Franciszka, Marcina Gabzdyl, ++ z rodziny Gołofit, dusze w czyśćcu cierpiące.

**16.12.2018 III NIEDZIELA ADWENTU**

- 7.30** Za ++ Jana, Joannę Bijok, Józefa, Annę, Martę Żyła, Emila, Marię Bijok, Alojzego, Marię Brzezina, Piotra Sobótkę, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 9.30** **Rudnik:** Za ++ Agnieszkę, Franciszka Jarosz synową Zdzisławę, Marię Jarosz, 2 mężów, + Ks. Tadeusza Czerneckiego, jego siostrę Elżbietę.
- 11.00** Z okazji 10 urodzin Kingi, z prośbą o Boże błogosławieństwo, Dary Ducha Świętego i zdrowie.
- 16.30** **Nieszpory**
- 17.00** Za + Stanisława Kuczaj.
- 21.00** **Apel Jasnogórski**

**17.12.2018 Poniedziałek**

- 17.00** **Roraty:** Za ++ Zofię, Alojzego Foltyn, 3 synów, synową Helenę, córkę Wilhelminę.

**18.12.2018 Wtorek**

- 8.00** Za + Franciszka Szwarz - od Władysławy Strzałka z mężem i córką z Zabnicy.
- 17.00** **Roraty:** Za + Otylię Wieliczka - od Antoniny i Feliksa Stoły.

**19.12.2018 Środa**

- 16.00** **Rudnik:** Za + dziadków Helenę, Albina Wawrzyczek, Zofię, Adolfa Machej Joannę, Gabriela Machej, syna Józefa. ?
- 17.00** **Roraty:** Za ++ Wandę Żyła w 10 rocznicę śmierci, męża Ferdynanda, rodziców Marię, Rudolfa Tomica, + Pawła Małyjurek.

**20.12.2018 Czwartek**

- 17.00** **Roraty:** 1. Za ++ Zbigniewa Morski - Żmij, Józefa Jakubiec, rodziców Emilię, Franciszka Matuszek, teściów, ++ rodzeństwo.  
2. Za + Otylię Wieliczka - od Społeczności Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich.

**21.12.2018 Piątek**

- 16.00** **Rudnik:** Za ++ Joannę, Antoniego Parchański, 2 synów, 2 synowe, wnuka Józefa, Helenę Parchańską, jej rodziców Stefanię i Jana.
- 17.00** **Roraty:** Za ++ Annę, Franciszka Żyła, Karola, Agnieszkę Parchański, Adelę, Wincentego Łozowski, ++ 2 synów.

**22.12.2018 Sobota**

- 8.00** **Roraty:** Za + Otylię Wieliczka - od rodzin Bortel, Bystranowski, Ociepka, Sztymon, Cyrzyk, Lenartek.
- 17.00** Za ++ męża Władysława Klocka, synów Krzysztofa i Tadeusza, rodziców z obu stron, synową Bożenę, ++ siostry i brata; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 19.00** **Nabożeństwo Pompejańskie**

**23.12.2018 IV NIEDZIELA ADWENTU**

- 7.30** Za ++ Zofię Żyła - od brata Józefa z rodziną.
- 9.30** **Rudnik:** Za ++ Genowefę, Józefa Handzel, zięcia Antoniego, Franciszkę, Franciszka Tomica, Alojzję, Jana, Marię, Franciszka, Władysława Handzel, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 11.00** Za + męża Bronisława Machej w 15 rocznicę śmierci, ++ z rodzin Wawrzyczek i Machej.
- 16.30** **Nieszpory**
- 17.00** Za ++ Bolesława Wątroba, Marię, Jana Stoszek, Jadwigę, Józefa Pała.

**24.12.2018 Poniedziałek Wigilia Narodzenia Pańskiego**

- 8.00** Za + Józefa Handzel w rocznicę śmierci, ++ rodziców, teściów, zięcia Jana.
- 21.30** **Rudnik:** Jutrznia
- 22.00** PASTERKA - Za Parafian
- 23.30** Jutrznia
- 24.00** PASTERKA - Za Parafian

**25.12.2017 Wtorek Uroczystość Narodzenia Pańskiego**

- 7.30** Za Parafian
- 9.30** **Rudnik:** Za ++ Walerię, Franciszka Niemczyk, Mariannę, Józefa Szajter, syna Edwarda, ++ Księżę, którzy pracowali w naszej Parafii.
- 11.00** Za + Artura Walicę, ++ z rodzin Skoczylas i Walica.
- 16.00** Uroczyste Nieszpory Kolędowe

**26.12.2017 Środa Święto Świętego Szczepana, pierwszego męczennika**

- 7.30** Za + Otylię Wieliczka - od Marii i Franciszka Wawrzyczek.
- 9.30** **Rudnik:** Z okazji 50-tych urodzin Ilony z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo i orędownictwo Matki Bożej w dalszym życiu.
- 11.00** Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo dla Marii i Józefa Gawłowskich - z okazji urodzin.

**27.12.2017 Czwartek Święto Św. Jana Apostoła i Ewangelisty**

- 17.00** 1. Za + Otylię Wieliczka - od rodzin Gorol - Matuszek.  
2. Za + Marię Tengler, Józefa, Walerię Tengler, teściów Anielę, Roberta Jurgała.,

**28.12.2018 Piątek Święto Świętych Młodzianków, męczenników**

- 16.00** **Rudnik:** Za + Irenę Lebioda w 1 rocznicę śmierci.
- 17.00** 1. Msza św. 6 - tyg.  
2. Za ++ Stanisława Czepiel, siostrę Marię, brata Karola i ++ rodziców.

**29.12.2017 Sobota**

- 8.00** Za ++ Floriana i Irenę Janko, rodziców Jadwigę i Józefa Janko, Alojzję i Antoniego Biliński, syna Piotra, oraz ++ Henryka i Stanisława Biliński.
- 17.00** Za + męża Alfreda Kraus w 23 rocznicę śmierci, rodziców Annę, Rudolfa Kraus, Czesławę, Franciszka Grześ, siostry Zofię Bajger i Krystynę Przewoźnik, ++ pokrewieństwo z obu stron.

**30.12.2016 NIEDZIELA Święto Św. Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa**

- 7.30** Za + Marię Parchańską w 1 rocznicę śmierci, + męża Franciszka.
- 9.30** **Rudnik:** Za + Irenę Kukuczka - od brata z rodziną.
- 11.00** 1. **Chrzty - Roczniki**  
2. Za + Alojzego, Antoninę Foltyn; całe domostwo do Opatrzności Bożej.
- 16.30** **Nieszpory**
- 17.00** W 40 rocznicę ślubu Grażyny i Grzegorza z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie dla rodziny.

**31.12.2018 Poniedziałek**

- 14.00** **Rudnik:** Dziękczynna - zakończenie Roku 2018
- 16.00** Dziękczynna - zakończenie Roku 2018

**Liturgiczne obchody miesiąca:**

- 04.12. – Wspomnienie Św. Barbary, dziewicy i męczennicy  
 06.12. – Wspomnienie Św. Mikołaja, biskupa  
 07.12. – Wspomnienie Św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła  
 08.12. – Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny  
 13.12. – Wspomnienie Św. Łucji, dziewicy i męczennicy  
 14.12. – Wspomnienie Św. Jana od Krzyża, prezbitera i doktora Kościoła  
 24.12. – Wigilia Bożego Narodzenia  
**25.12. – UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA PAŃSKIEGO**  
**26.12. – Święto Świętego Szczepana, pierwszego męczennika**  
 27.12. – Święto Św. Jana Apostoła i Ewangelisty  
 28.12. – Święto Św. Młodzianków Męczenników  
 30.12. – Święto Św. Rodziny : Jezusa, Maryi i Józefa  
 31.12. – Święto Św. Sylwestra I, papieża



**Nabożeństwa Pompejańskie**  
**22 grudnia (tj. sobota)**  
**godzina 19.00**

**Zapraszamy do licznego udziału**

**SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA**

07. XII. – Holica – piątek  
 ul. Górna 21, 15, 7;  
 ul. Dolna 32, 30  
14. XII. – Sośnie – piątek  
 ul. Sośnie 11, 21, 23, 23 B, 27  
21. XII. – Pudłowiec – piątek  
 ul. Tęczowa 2, 6, 9, 10, 12  
 ul. Topolowa 11  
28. XII. – Pudłowiec – piątek  
 ul. Cieszyńska 78, 84, 100, 94, 69

**NABOŻEŃSTWA**

W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

W każdy **czwartek** od godz. 16.00 – Godzina Święta



**Msza św. szkolna - każdy piątek** – godz. 17.00



W **III piątek miesiąca** po Mszy św. – Koronka do Bożego Miłosierdzia

**16 dnia miesiąca** o godz. 21.00

– Apel Jasnogórski połączony z różańcem dziękczynnym za dar kanonizacji Św. Jana Pawła II.



**22 dnia miesiąca** - o godz. 19.00 - Nowenna Pompejańska



**I Czwartek** – nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



**I Piątek** – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



**I Sobota** – Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny



**Spowiedź św.** – w tygodniu pół godziny przed Mszą św.,

I Czwartek, I Piątek i I Sobota – godzinę przed Mszą św.



**Kancelaria parafialna** – czynna pn. – pt., w godz. 9.00 – 12.00;



Protokoły przedślubne – pt. godz. 19.00

**Odwiedziny Chorych** - przed Świętami - w piątek 21 grudnia od godz. 9.00.

**Spotkania:****DZIECI MARYI**

– wtorek – 12.30 – Szkoła Podst.

**DZIECI MARYI – RUDNIK**

– sobota – 12.30 – Szkoła Podst.



**SŁUŻBA LITURGICZNA** – co drugi piątek - po Mszy św.

**MINISTRANCI – RUDNIK** – środa – po Mszy św.

**KRĄG BIBLIJNY** - piątek - godz. 19.00

**WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA** – I Sobota

miesiąca o godz. 7.30 – Różaniec, Msza św.

**Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich**

Zespół Redakcyjny: Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Anna Matuszek, Józef Żyła, Tadeusz Machej, Krystyna Stoszek, Joanna Wieliczka-Szarkowa, Justyna Cyrzyk.

Adres Redakcji: 43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;

e-mail: [aniolkonczycki@interia.pl](mailto:aniolkonczycki@interia.pl)

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.



\* \* \* Parafia Świętego Michała Archanioła \* \* \*

\*\*\*\*\*

# Ziemia Święta

## Izrael+Palestyna

### Śladami Pana Naszego Jezusa Chrystusa

*Pielgrzymka do Ziemi Świętej-jest jedyną w swoim rodzaju. To ziemia umiłowana i wybrana przez Boga. Ziemia, gdzie zrodziła się Ewangelia, w której tkwią korzenie naszej wiary. Nawiedzenie sanktuariów związanych z ziemskim życiem Jezusa, Maryi i Apostołów, to powrót do kolebki wiary chrześcijańskiej i rodzącego się Kościoła. To mozaika ludzi wyznających religię mojżeszową, muzułmańską i chrześcijańską.*

#### PROGRAM PIELGRZYMKI:

##### **1. dzień:**

Zbiórka w parafii, transfer grupy na lotnisko KRK/KAT/BTS/WAW. Przelot do Izraela. Przejazd do **Betlejem**. Obiadokolacja i nocleg w Betlejem.

##### **2. dzień:**

(S), zwiedzanie **Betlejem**: Bazylika Narodzenia Pana Jezusa, Grota Mleczna, Pole Pasterzy. Przejazd autokarem do **Ain Karem**, zwiedzanie miejsca narodzenia Jana Chrzciciela i miejsca nawiedzenia Elżbiety przez Matkę Bożą. Obiadokolacja (K i N) i nocleg w Betlejem.

##### **3. dzień:**

(S), wyjazd autokarem do **Jerozolimy**: Betfage, **Góra Oliwna** – zwiedzanie kościoła **Pater Noster**, nawiedzenie kościoła **Dominus Flevit** tj. miejsca gdzie Pan Jezus zapłakał nad Jerozolimą. Zwiedzanie Ogrodu **Getsemani** – bazyliki Agonii Pana Jezusa, kościoła Grobu NMP. Przejście pod **Ścianę Placzu**, **Góra Syjon**: zwiedzanie **Wieczernika** i bazyliki Zaśnięcia NMP. Kościół św. Piotra – **In Gallicantu**. Obiadokolacja i nocleg (K i N) w Betlejem.

##### **4. dzień:**

(S), wyjazd autokarem do **Jerozolimy**: zwiedzanie Starego Miasta. Kościół **Litostrotos** - miejsce sądu Pana Jezusa. **Via Dolorosa** – Droga Krzyżowa, bazylika Grobu Świętego na Kalwarii – **Golgocie**. Kościół św. Anny i **Ecce Homo**. Obiadokolacja i nocleg (K i N) w Betlejem.

##### **5. dzień:**

(S), wyjazd w okolice jeziora **Genezaret: Góra Błogosławieństw, Kafarnaum** – dom św. Piotra, **Tabga** – miejsce cudownego rozmnożenia chleba i ryb, **kościół Prymatu św. Piotra**. Nad jeziorem możliwość zakupienia obiadu – **Ryby św. Piotra**, oraz możliwość rejsu po jeziorze. Następnie **Jardenit (Jordan)** – odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. Obiadokolacja i nocleg (K i N) w Nazarecie lub Tyberiadzie.

##### **6. dzień:**

(S), nawiedzenie miejsca pierwszego cudu w **Kanie Galilejskiej**. Następnie zwiedzanie **Nazaretu: Bazylika Zwiastowania**, kościół św. Józefa, wyjazd na **Górze Tabor**: zwiedzanie kościoła Przemienienia Pańskiego. Przejazd w kierunku **Hajfy, Góra Karmel**. Przejazd przez Cezareę do Betlejem. Obiadokolacja i nocleg (K i N) w Betlejem.

##### **7. dzień:**

(S), wyjazd autokarem do **Betanii** - grób Łazarza. Następnie przejazd przez **Pustynię Judzką**, z krótkim postojem w **Jerycho**. Przejazd nad **Morze Martwe** z możliwością kąpieli. Powrót do hotelu. Obiadokolacja (K i N).

##### **8. dzień:**

(S), śniadanie. Przejazd na lotnisko. Przelot do kraju. Zakończenie pielgrzymki.



#### **ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:**

**Ks. Proboszcz-Andrzej Wieliczka,**  
tel. 33/ 856 93 10 (Kończyce Wielkie)

**Przewodnik - O. Lidian (Franciszkanin)**

**TERMIN: 03. 2019**

(plus - minus 4 dni - zależne od wylotów samolotu)

#### Cena pielgrzymki zawiera:

- ▶ Bilet lotniczy,
- ▶ Transfery klimatyzowanym autokarem po Ziemi Świętej,
- ▶ zakwaterowanie w pokojach dwu- i trzyosobowych, w hotelach ~ 3\*/4 \*
- ▶ wyżywienie: 7 Śniadań (bufet) i 7 obiadokolacji (bufet),
- ▶ opiekę pilota,
- ▶ opiekę duchową Księdza
- ▶ ubezpieczenie kosztów leczenia (KL) do kwoty 15 000,- € /nie dotyczy chorób przewlekłych\*/+ NW
- \*Osoby przewlekłe chore, oraz osoby powyżej 65 lat podlegają obowiązkowemu doubezpieczeniu - ok. 175 zł/osob.

#### Cena Pielgrzymki nie obejmuje:

- ▶ wydatków własnych, napojów do kolacji,
- ▶ biletów wstępów, tax, zwyczajowych napiwków - 135\$ /płatne obligatoryjnie w Izraelu u pilota grupy/.
- ▶ opcja; **Ejlat-Morze Czerwone**; dopłata 75\$/osobę
- ▶ przy zakwaterowaniu w hotelach ~ 4\*/5 \*
- (na życzenie-dopłata 149 \$/osobę),

**CENA: 899 \$ + 599 Pln (min 40 uczest.)**

Cena: 935\$+599 Pln; (30-39 uczest.) // Cena: 950€+599; (17-29 uczest.)

#### Uwagi:

- **Przy zapisie wplacamy zadatek 350 \$**, jest restrycją linii lotniczych za rezerwację miejsca w samolocie (jest bezzwrotny)
- w cenę nie są wliczone transfery na i z lotniska w PL (spotkanie na wskazanym lotnisku, lub 45zł/os/transfery)
- limit bagażu w/g restrykcji linii lotniczych, z reguły; 1 podręczny 8 kg+20 kg/osob
- Program jest ramowy i kolejność zwiedzania może ulec zmianie w zależności od miejscowych uwarunkowań ( np. święta żydowskie itp.), lub godzin przylotu samolotu, odprawy, innych okoliczności, itp.
- **PASZPORT- ważny min. 6 miesięcy, nie może zawierać pieczętek libańskich, libijskich i syryjskich**
- do pokoju 1 osobowego dopłata - 195 USD
- (S, K i N) - śniadanie, kolacja i nocleg
- W przypadku zmiany rozkładu lotów - termin wyjazdu może ulec niewielkiej zmianie; (+, - 4 dni).
- W programie przewidziana jest codzienna Msza święta i czas na osobiste medytacje.
- Rejs statkiem po Jeziorze Galilejskim uzależniony jest od warunków pogodowych w danym dniu.
- Możliwe wyloty z innych lotnisk, np. Katowice, Warszawa, Bratysława, Wiedeń, Budapeszt itp.

\* \* \* [www.PielgrzymkiDoMiejscSwietych.com](http://www.PielgrzymkiDoMiejscSwietych.com) \* \* \*



*ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI – Szkoła Podstawowa w Kończycach Wielkich  
przedstawia*

***CESTA DO WOLNOŚCI***

